

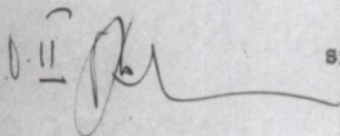
AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W WASHINGTONIE

ATTACHE WOJSKOWY
2633 16TH STREET, N. W.

L.dz. 17/D/42.

Waszyngton, dn. 11.4.42.

8 5 42
1
4080
II aa
AG

0.11


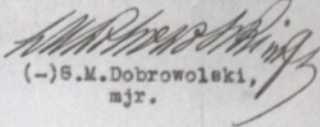
SZEF SZTABU NACZELNEGO WODZA
(przez Szefa O.II.)

w Londynie.

W załączeniu przedstawiam Panu Generalowi
pismo Mjr.Dypl.s.s. ŻORAWSKIEGO do Naczelnego Wodza,
które nadeszło do Waszyngtonu po odjeździe Naczelnego
Wodza.

1 zał.

ZASTĘPCA ATTACHE WOJSKOWEGO


(-)S.M.Dobrowolski,
mjr.

Jasnie Wiałmożny Panie Generale !

Korzystam z bliskosci pobytu Pana Generala, by po poltorarocznym oderwaniu mnie przez wypadki i okolicznosci od kontaktu z Panem Generalem, zdac sprawozdanie z samodzielnej, na własna odpowiedzialnoscie przeprowadzonej akcji, w związku z uprowadzeniem z Hiszpanii, Króla Karola Rumunskiego, zatrzymanego w Sewilli na ządanie rządu niemieckiego.

Motwy akcji. Król Karol został zatrzymany podczas przejazdu przez Hiszpanie w tym samym czasie, co pr. Nadargowski i min. Speak. Po zwolnieniu ostatnich Hiszpanie odmówili pozwolenia na wyjazd, przewozić Króla do Sewilli, gdzie dozor nad nim, obok policji hiszpańskiej objęli agenci Gestapo, pozostający pod władzą radcy ambasady niemieckiej w Madrycie, Lentis, kierownika Gestapo na polwysep Iberyjski. Zatrzymany równocześnie z Królem, min. dworu rumun. Urdarescu został na osobiste prośbie Króla, przetrzymany przez policje hiszpańska do Portugalii, za wiedzą min. Sarano Sunara, gdy nadeszło do Madrytu ządanie rządu Antonescu, wydania władcom rumunskim jego i p. Lupescu, towarzyszącej Królowi, popierane bardzo silnie przez rząd niemiecki. P. Lupescu odmówił roztania się z Królem, min. Urdarescu przybył w styczniu 1941 do Kiszoru.

W połowie stycznia 1941, w przyśrodkowej rozmowie z plk. Jergen Kowalskim stwierdziliśmy niepowodzenie staran min. Urdarescu, zorganizowania pomocy dla Króla, któremu groziło coraz większe niebezpieczeństwo, wobec zbliżania się wicery i narastania sezonowych wiadomości o ruchu Niemców na Hiszpanie. Min. Urdarescu nie mogli otrzymać żadnych pomocy, zwłaszcza wobec obojętności Włrytanii wobec ex-Króla.

Rozuiliem wtedy projekt zajęcia się tą sprawą, uważając na początku myśle obserwacji poczynionych w Hiszpanii, że możliwe zorganizowanie ucieczki Króla. Min. Urdarescu, powiadczony o naszej rozmowie przez plk. Kowalskiego, znalazł w mojej gotowości ostatnia deska ratunku dla Króla, oświadczył, że Król jest zdecydowany użyczyć wszystkie dla uzyskania wolności i usuniecia p. Lupescu z pod niebezpieczeństwa wydania "niemcom i Rumunom i prosił mnie o objęcie kierownictwa akcji.

Uważając, że tego rodzaju akcja, ratująca z istotnego niebezpieczeństwa głowę domu panującego państwa, do zasiladowania z którym zmuszają nas warunki geograficzne, może stanowić statut polityczny, dla rozgrywek w przyszłości,

ze przeprowadzenia jej przez całkowicie prywatnego, przy scisłym oddzieleniu od wszelkich władz polskich, nie obciąża w niczym bilansu polityki rządu R.P.

ze każda akcja, skierowana przeciw dżeronom niemieckim, stanowi element walki z "niemcami, której konjunkturalne okolicznosci nie pozwoliły mi kontynuować w mundurze wojskowym,

postanowiłem zorganizować i przeprowadzić wyjazd Króla Karola i p. Lupescu z Hiszpanii, stawiając min. Urdarescu następujące warunki:

a/ akcja zostaje zorganizowana nie tylko bez udziału władz i organów polskich, ale nawet poza ich wiadomością

b/ wszystkie sprawy finansowe z nią, związane uślatwia wyłącznie i bezpośrednio min. Urdarescu

c/ obowiązek wynagrodzenia pieniężnego za mój udział w akcji, zarykując go w ramach działalności koleżeńsko-wojskowej wobec Króla jako pułkownika hon. armii polskiej.

Min. Urdarescu podstawił to przyjęł, nalegając na zwrot moich osobistych wydatków, poniesionych podczas przeprowadzenia akcji, co pozostało ugotów w zawieszeniu wobec mego powrotu z Hiszpanii długie po wyjeździe z Burony Króla Karola.

Przebieg skroji. Przygotowanie na terenie Portugalii, a zwłaszcza na po-
graniczu trwały do dn. 21 lutego 1941.

D. 22 lut. przekroczyłem granicę hiszpańska za dwutygodniową wiza turysty-
czną, następnego dnia melowałem się u króla w Sewilli. Na wejście do Króla musiałem
otrzymać zgodę szefa policji Sewilskiej. Dozor nad Królem miało 8 agentów niemieckich
pilnujących bezpośrednio apartamentów Króla, oraz szosa powojenny posterunek umar-
dowanej policji hiszpańskiej, przy wszystkich wyjściach z hotelu. Król miał prawo opu-
ścić hotel, wtedy towarzyszył mu samochód policyjny.

Przebywałem w towarzystwie Króla do 27 lut. ustalając szczegóły wyjazdu
w tym czasie dn 25 lut. wypróbowałem osobiste przejeżdżanie przez granicę, przygotowane
dla Króla, przy tej sposobności przejechałem do Portugalii i wróciłem min. Urzędem małej
regalis królewskiej i czasie blajnotów, oraz ustaliliśmy z nim definitywnie szczegóły wy-
jazdu Króla z Hiszpanii.

D. 27 lut. opuściliśmy Sewillę i udaliśmy się do Madrytu ustalając z Królem
godz. 15 dn. 3 marca 1941 jako ostateczny wyjazd do Sewilli. Po drodze, przez Badajoz prze-
szliśmy do Portugalii, do min. Urzędem, archiwum królewskie i pozostała część blajnotów.

Dn. 3 marca Król opuścił Sewillę według ustalonego programu. Towarzyszył
mu eskorta policyjna Fiat 1100/ zamiesz uszkodzonej przez kilkanaściami Hiszpani Sui-
zy, która normalnie jeździła ze "rolą/Ten mój samochód nie mógł dotrzymać tempa sa-
mochodowi Króla, prowadzonemu przez niego, bez szofera i na serpentynach górskich w Siera-
ra Morena stacjonował "rola z obserwacji. Alama telefonizacji nie działał, ponieważ tele-
fony nie działały, wskutek uszkodzenia głównego kabla w centrumi prowincjonalnej.

O g. 17 m. 10 tego dnia Król i p. Lupaes, w 12 km. na płd. od Los Santos
przesiedli się do czekającego na nich samochodu przybyłego z Portugalii. Szofer przy-
były tym samochodem, zabral samochód Króla, kontynuując nim drogę w kierunku Madrytu,
początkowo w Merida, skreślił ku granicy portugalskiej, która przekroczył, pozostawiając sa-
mochód "rola w ośmiokrotnym punkcie.

Król i p. Lupaes na 2 km. przed wjazdem do Badajoz przesiedli się do
trzeciego samochodu, którym o g. 19 m. 45 przekroczyli granicę, o g. 23 przybywając do Lis-
bry. Ja tego samego dnia wróciłem powtórnie do Madrytu, gdzie byłem o g. 21 m. 30

Pozostanie w Hiszpanii. Przewidywałem pozostanie w Hiszpanii przez
czas wazonos wity, aby wczesniejszym wyjazdem nie zwracać na siebie uwagi, tym bardziej
gdy przez hiszpańska zaczęła być moja winyte u Króla z jego ucieczka. Policja hisz-
pańska pierwotnie cała po linii zastawiania sprawy, o czym byłem uprzedzony. Zmieniło
się to około 10 marca, na skutek dymisji radcy Kenta i ukaraniu przez rząd niemiecki
agentów mających dozor nad Królem w Sewilli, przesłania do Madrytu raportu lisbońskiej
szefki Westapo, demaskującej moje rolę i presji rządu niemieckiego co do odwołania
sfery.

Zostałem o tym obrocie sprawy powiadczony również poselstwem R.P. / i chci-
ałem miałem możność wyjeżdżenia, postanowiłem pozostać w Hiszpanii, nie chcąc wyjechać,
który wtedy miał by charakter ucieczki, powodując komplikacji politycznych dla rządu
R.P.

Dn. 21 marca zostałem aresztowany przez policję hiszpańska, dn. 23 mar. prze-
wieziony do Sewilli, gdzie śledstwo policyjne trwał do dn. 12 maja, poczyniłem kontynu-
owane przez wojskowe władze sądowe do dn. 27 sierpnia u.r. tego dnia zostało zakończona
orzeczeniem umarzającą sprawę wobec

a/ uznamia, że Król "rola nie był nigdy w stanie aresztowania i mógł opu-
ścić Hiszpanie kiedy chciał i że wobec tego mój udział w ucieczce Króla nie może być
karany

b/ odczytanie gen. konsula niemieckiego w Sewilli wydana mnie władzą
niemieckim, jako kierownika dywersyjnej propagandy przeciwnieckiej przed wojną, uznaj-
jąc, że działalność ta stanowiła mój obowiązek służbowy.

Śledstwo nie wybrzyło sposobu i punktu przekroczenia granicy przez Króla
ani też udziału Hiszpanów w tej skroji.

99

Opuszczenie Hiszpanii

Dn. 12 września opuściliśmy definitywnie Hiszpanię udając się do Hiszpanii
Dn. 15 września zostałem aresztowany przez policję portugalską, bez podania powodów.
W 24 godziny potem zwolniony z zezwoleniem na szybkie opuszczenie Portugalii
energicznie popieranego wobec mnie przez polea R.P.

Trzykrotne telegraficzne zapytania plk. "Allego" o decyzje władz wojsko-
wych w Londynie pozostały bez odpowiedzi. Kiedy policja portugalska rozpoczęła ponow-
nie nacisk na mój wyjazd, powiadomiłem o wstąpieniu akcji przez ambasade niemiecką,
potwierzony całkowicie opieką ze strony polea R.P. który jej wreszcie odmówił, wsziałem
jedyną wizę, jaką mogłem własnymi stosunkami dostać i on. 12 listopada 1941 wyjecha-
łem do Brazylii.

Kontakty. Moja akcja w wyjeździe, rola polea z Hiszpanii jest dotad
zupełnie nie wyryskana. Sadząc, że może rząd R.P. zechce ją zarezerwować jako element
gry politycznej w przyszłości, powstrzymałem się dotad nawet od siliściowania swego
tu poniesionych przesłaniem faktycznych wydatków podczas pobytu w Hiszpanii. Minal rok
bez żadnej akcji w tym kierunku i sprawa leży w zapomnieniu. Wiadomo mi jest dokład-
nie niepopularność ex-Króla Karola u rządców aljanskich, jednak konjunktury polityki są
bardzo zmienne, zwłaszcza w obrębach wschodniej Europy i zechowanie afery sewilskiej
dla gry w przyszłości, może być celowym.

Z tego względu, utrzymanie osobistego kontaktu z Królem Karolem w
formie nie obciążającej bieżącej polityki rządu, gdybym mógł to uczynić mając za sobą
stanowisko wojskowe w Meksyku, mogło być okazją dla przyszłości. Gdyby
Pan General uznał za celowe i możliwe zasytkowanie mnie ponownie w służbie wojskowej
prosiłbym o rozważenie możliwości nawiązania mojego stanowiska attaché wojskowego
w Meksyku. Po za utrzymaniem kontaktu i ciągłości sprawy sewilskiej mogłoby zasytko-
wać nawiązanie przesłaniem w Sewilli kontakty z czerwonymi organizacjami hiszpańskimi,
których centrale znajdują się w Meksyku i Buenos Aires. Być może udało by się wykys-
kać dla naszej sprawy obecność w Meksyku znacznej części polskich brygad z czerwo-
nej armii hiszpańskiej, rąkających laone karty bojowe za sobą.

Zorawski
Zorawski mjr.dpl.s.s.

Artículo vñj o Meksyko por escrito manuscrito
mjr. Zorawski